

Modelowa transformacja energetyczna gminy

Dzięki determinacji i konsekwentnym działaniom Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej (PEC) w Brodnicy (woj. kujawsko-pomorskie) miasto to stało się pionierem w dziedzinie transformacji energetycznej na poziomie lokalnym w Polsce. Całkowicie zrezygnowano tam z węgla jako źródła energii ciepłej i elektrycznej. Za swoje działania na tym polu brodnicki PEC został laureatem Programu Liderzy Społecznej Odpowiedzialności, zdobywając nagrodę w kategorii Eko Firma 2025.

Restrukturyzacyjne decyzje

Jeszcze 15 lat temu brodnicki PEC borykał się z poważnymi problemami finansowymi i przestarzałą infrastrukturą. **Grzegorz Malinowski-Pesta**, nowy prezes spółki podjął się ambitnego zadania restrukturyzacji przedsiębiorstwa. – Od pierwszego dnia pracy zacząłem wdrażać programy optymalizujące, restrukturyzujące i modernizujące.

Kluczową decyzją było odejście od węgla jako źródła produkcji energii. W 2018 r. rozpoczęto modernizację ciepłowni miejskiej, wprowadzając systemy kogeneracyjne oparte na gazie ziemnym. Dzięki temu PEC stał się elektrociepłownią, jednocześnie produkując ciepło i energię elektryczną.

– Przejście na kogenerację to nie tylko spełnienie unijnych dyrektyw, ale w naszym przypadku to była decyzja podyktowana czynnikami ekonomicznymi – zredukowaliśmy



Grzegorz Malinowski-Pesta, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Brodnicy

koszty emisji CO₂ i zyskaliśmy stabilność finansową – zaznacza prezes brodnickiego PEC, które dostarcza dziś ciepło do 80 proc. budynków w Brodnicy.

Inwestycje obejmowały m.in. montaż nowych kotłów gazowych o łącznej mocy 15,8 MW oraz wysokosprawną kogenerację, dającą łączną moc elektryczną przekraczającą 4,8 MW. W 2023 roku zakończono eksploatację ostatnich kotłów węglowych, system został zdemontowany, kończąc „erę węgla” w Brodnicy.

Dywersyfikacja źródeł energii

PEC nie poprzestał na inwestycjach w gaz. Już w 2022 r. uruchomiono instalację fotowoltaiczną o mocy 50 kW, w 2025 r. jej moc została zwiększona do 380 kW. Obecnie trwa uruchamianie kotła na biomasę o mocy 3 MW, którego oddanie do użytku odbędzie się jeszcze w sierpniu.

Dodatkowo uruchomiona jest instalacja kotła elektrycznego o mocy 2 MW.

Nadwyżki wyprodukowanej energii elektrycznej PEC sprzedaje na giełdzie energii i dzięki temu kupuje odpowiednie ilości gazu ziemnego. Brodnicki PEC był jednym z pierwszych tego typu samorządowych zakładów w Polsce, który postawił na technologię elektryczną jako element systemu ciepłowniczego.

Modernizacja objęła również sieć ciepowniczą. – Obecnie niemal 90 proc. naszej sieci stanowią nowoczesne rurociągi preizolowane. Liczba obsługiwanych węzłów wzrosła z 200 do niemal 380 w ciągu ostatnich 8 lat. Mamy własną brygadę remontową, która wykonuje większość prac modernizacyjnych, podłączeniowych oraz buduje nowe sieci ciepownicze. To kolejny element, który pozwala nam zaoszczędzić czas i pieniądze – podkreśla prezes brodnickiego PEC-u.

Dzięki odważnym decyzjom, skutecznie przeprowadzonej restrukturyzacji i inwestycjom w nowoczesne technologie infrastrukturalne, brodnickie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej pokazało, że można efektywnie połączyć zdrowy rachunek ekonomiczny z realnym wpływem na środowisko. Modelowe rozwiązania z zastosowaniem odnawialnych źródeł energii, technologii kogeneracyjnych oraz systematyczna modernizacja infrastruktury, stawiają brodnicki PEC w czołówce polskich przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, które ideę zrównoważonego rozwoju przekuły w praktykę, poprawiając jakość życia i zdrowia mieszkańców.

Joanna Chrustek



Arkop – doświadczenie i ugruntowana pozycja

W Polsce nie ustaje realizacja kolejnych inwestycji budowlanych, a analitycy zapowiadają nadejście prawdziwego boomu. To szansa dla elastycznych, średniej wielkości wykonawców o ugruntowanej pozycji, wieloletnim dorobku i sprawdzonej efektywności, jak wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowlane Arkop.

Ten generalny wykonawca i deweloper specjalizujący się w budownictwie mieszkaniowym, przemysłowym oraz inżynierijnym, także dla wymagającego sektora publicznego, działa od ponad 35 lat i do dziś pozostaje firmą rodzinną, na której czele stoi niezmiennie jej założyciel **Krzysztof Pianowski**. Obecnie lokuje się w segmencie firm średnich, zarówno co do ilości zatrudnionych pracowników (ok. 150), jak i wielkości przychodów.

Budownictwo infrastrukturalne

Przez niemal 4 dekady działalności Arkop zrealizował ponad 300 inwestycji, głównie na rodzimym, wrocławskim rynku – ponad 5 tys. mieszkań, 130 stacji paliw dla największych koncernów (Shell, BP, Orlen), kilkadziesiąt obiektów dużych sieci handlowych oraz hal przemysłowych. Do największych kontrahentów należą Urzędy Miast i Gmin, dla których firma zrealizowała liczne obiekty użyteczności publicznej, w tym Centrum Kongresowe przy Hali Stulecia oraz ponad 600 mieszkań gminnych we Wrocławiu. To miasto od lat jest jednym z najważniejszych inwestorów dla Arkop, dla

którego firma wykonała liczne place, drogi, ścieżki rowerowe i inne obiekty infrastrukturalne i użyteczności publicznej. Z kolei dla KGHM Lubin przedsiębiorstwo zrealizowało, i nadal realizuje, znaczące roboty przemysłowe o łącznej wartości ponad 100 mln zł.

Deweloper mieszkaniowy

Zdobyte doświadczenie na rzecz zewnętrznych inwestorów budownictwa mieszkaniowego



Osiedle Rodzinne Maślice (etap III) wyróżnione w kategorii „Obiekty mieszkalne” podczas 28. edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku”

zaowocowało rozpoczęciem przez Arkop w 2008 r. własnej działalności deweloperskiej. Do tej pory firma wybudowała w ten sposób ponad 1,5 tys. mieszkań, za które zdobyła prestiżowe nagrody branżowe. W 2023 r. Osiedle Rodzinne Maślice (etap III) zdobyło wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie „Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku”. Natomiast pierwszy etap osiedla Parkowe Aleje został uhonorowany Nagrodą I stopnia w konkursie „Budowa Roku 2023”, organizowanym przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa.

W sprzedaży są jeszcze mieszkania drugiego etapu osiedla Parkowe Aleje na wrocławskim Brochowie, ale już w ofercie są lokale w ramach trzeciego etapu, w siedmiu kameralnych budynkach, a także w kolejnych inwestycjach – osiedlu Tilia na wrocławskiej Lipie Piotrowskiej i osiedlu Contigio z domami w zabudowie szeregowej oraz mieszkaniami willowymi. Najbardziej prestiżową realizacją są luksusowe Apartamenty Domi-

nikańskie – Centro Domini, zlokalizowane w samym sercu Wrocławia przy ul. Janickiego. W tym roku ruszy budowa kolejnych inwestycji we Wrocławiu – osiedla Lissa w Leśnicy i Collage na Swojcicach. Firma rozszerza również działalność na inne miasta, m.in. Warszawę, Polancę-Zdrój, Karpacz, Kołobrzeg i Świeradów-Zdrój.

Więcej na
www.arkop-deweloper.pl



Reklama

CEKOL[®] PRO X

CEKOL PRO X2
MULTIFUNKCYJNA
GLĄDZ SZPACHLOWA

CEKOL PRO X1
DWUFUNKCYJNA
MASA SZPACHLOWA

Standard szpachlowania **Q1 Q2 Q3 Q4**

Trwa przebudowa DW nr 925 z Rudy Śląskiej do Rybnika

W przyszłym roku mają zakończyć się prace związane z modernizacją dogi wojewódzkiej nr 925, obejmujące 24-kilometrowy odcinek z Rudy Śląskiej do Rybnika. Jest to jedno z najważniejszych obecnie przedsięwzięć infrastrukturalnych o charakterze ponadregionalnym, realizowanych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach.

DW 925 pełni istotną funkcję w systemie transportowym regionu górnośląskiego. Łączy ważne elementy transeuropejskiej sieci drogowej (TEN-T), takie jak autostrady A1 i A4, a ponadto stanowi strategiczny ciąg komunikacyjny, prowadzący ruch od przejścia granicznego z Czechami w kierunku najważniejszych punktów aglomeracji.

Przebudowa tej drogi była niezbędna. Prace mają na celu nie tylko poprawę jej stanu technicznego, ale także zwiększenie bezpieczeństwa i efektywności ruchu, co wpłynie na rozwój gospodarczy i komfort życia mieszkańców.

DW 925 ma również duże znaczenie dla transportu zbiorowego. Odcinek objęty przebu-

dową przebiega w większości przez obszary zurbanizowane, podlegające ciągłemu rozwojowi. Tą drogą realizowana jest autobusowa komunikacja zbiorowa, w związku z czym przebudowa zakłada budowę i przebudowę licznych zatok dla tych pojazdów. Zakres inwestycji obejmuje m.in. całkowitą przebudowę konstrukcji jezdni i dostosowanie do ruchu pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi do 11,5 tony, przebudowę skrzyżowań, a ponadto budowę chodników i ciągów pieszorowerowych oraz zjazdów. Wszystkie warstwy bitumiczne zostaną wykonane z asfaltów wysokomodyfikowanych, których żywotność szacowana jest na 50 lat. Inwestycja znajduje się w bliskim sąsiedz-

twie stacji kolejowej Orzesze Miasto, obsługującej relacje Racibórz-Katowice, Chałupki-Katowice i Racibórz-Oświęcim, co daje możliwości dalszego rozwoju transportu lądowego.

Przeprowadzenie tak dużej inwestycji wymagało znaczących nakładów finansowych, co wiązało się z koniecznością pozyskania funduszy z zewnętrznych źródeł. Beneficjentem środków pochodzących z budżetu unijnego na realizację tego zadania jest Województwo Śląskie. Inwestycja jest realizowana w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego na lata 2021-2027. Całkowita wartość projektu wynosi ponad 343,5 mln zł, z czego ponad 292 mln zł pochodzi ze środków Unii Europejskiej.



DW 925 – Stanowice, ul. Zwycięstwa

Pozostałą część w kwocie ponad 51,5 mln zł wyasygnowano z budżetu województwa śląskiego.

Investorem zadania jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach, który w ramach postępowania przetargowego na realizację robót budowlanych, dokonał w czerwcu 2023 r. wyboru najkorzystniejszej oferty. Wykonawcą jest firma Strabag Infrastruktura Południe Sp. z o.o. Umowa na to zadanie została podpisana w lipcu 2023 r., co stanowiło formalne rozpoczęcie prac. Szacowana wówczas wartość robót, zgodnie z zawartą umową, wynosiła 321 mln zł.

Realizacja tak dużej inwestycji wiąże się z wyzwaniami, z którymi mierzą się zarówno wykonawca, jak i inwestor. Jednym z nich jest zapewnienie płynności ruchu podczas prowadzonych prac. Ponadto, modernizacja tak ważnej drogi wiąże się z koniecznością zachowania jej dostępności dla okolicznych mieszkańców, przedsiębiorstw i innych użytkowników, co wymaga zorganizowania tymczasowych objazdów oraz wprowadzenia ograniczeń prędkości. Istotnym było założenie, aby prace były prowadzone w sposób jak najmniej uciążliwy.

Korzyści płynące z przebudowy drogi wojewódzkiej nr 925 są

jednak niepodważalne. Modernizacja przyczyni się nie tylko do poprawy bezpieczeństwa i komfortu użytkownika, ale także dla rozwoju całego regionu. Lepsza infrastruktura to większe możliwości inwestycyjne, a także szybszy i bardziej efektywny transport towarów. Przebudowa to również realizacja zrównoważonego rozwoju, dzięki poprawie warunków dla transportu.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach



DW 925 – Orzesze, ul. Rybnicka – dojazd do skrzyżowania z DW 926 – ul. Mikołowską



Ćwierć wieku wyzwań i innowacji akademickiej

Rozmowa z **Teresą Bogacką**, Prezydent Lubelskiej Akademii WSEI, uczelni obchodzącej w tym roku akademickim jubileusz 25-lecia

Akademia WSEI powstała w 2000 r. i jest dziś w trójce najwłikszych uczelni w regionie. Lublin od wielu dekad jest bardzo silnym ośrodkiem akademickim. Skąd decyzja o powołaniu tu kolejnej uczelni?

Pod koniec lat 90. uznałam, że w regionie brakuje uczelni kształcącej w pożądanym przez rynek zawodach, jak np. pielęgniarstwo, fizjoterapia, transport czy logistyka, ale też na popularnych wówczas kierunkach, jak ekonomia czy informatyka. Pierwszy rok zaczynaliśmy z jednym kierunkiem – ekonomią – z niespełna 400 studentami. Dziś nasza Uczelnia to prawie 11 tys. studentów z ok. 100 krajów i ok. 500 pracowników. Zajmujemy budynki o powierzchni ponad 20 tys. metrów kwadratowych w Lublinie i w filii w Warszawie. W gronie uczelni niepublicznych jesteśmy pionierem w zakresie nauczania na poziomie wyższym takich dziedzin, jak logistyka czy transport. Na każdy nowy kierunek pozyskujemy niemalże fundusze zewnętrzne. Tylko w latach 2023 i 2024 zdobyliśmy w ten sposób ponad 55 mln zł.

W 2022 roku uzyskaliśmy status Akademii i przyjęliśmy nazwę Lubelska Akademia WSEI. Dołączyliśmy do wąskiego grona uczelni akademickich i jako jedyna uczelnia niepubliczna w regionie mogliśmy otworzyć Szkołę Doktorską w dyscyplinach ekonomia i fi-

nansie oraz informatyka techniczna i telekomunikacja. Aktualnie staramy się o nadanie uprawnień doktorskich dla kolejnych dyscyplin, co pozwoli nam na dalszy rozwój naukowy.

Dziś jesteśmy największą uczelnią niepubliczną we wschodniej Polsce, znaną z praktycznego przygotowania do zawodu i szerokiej współpracy z przedsiębiorcami, z którymi wspólnie opracowujemy kierunki studiów. Mamy już ponad 55 tys. absolwentów. Bardzo duży odsetek, bo ponad 90 proc. z nich znalazło atrakcyjną pracę. Nie pracują tylko ci, którzy tego nie chcą.

Jak przedstawia się struktura Akademii WSEI?

W Uczelni funkcjonują 3 wydziały: Administracji i Nauk Społecznych, Nauk o Człowieku oraz Transportu i Informatyki. Kształcimy na 30 kierunkach, w ponad 60 specjalnościach na studiach licencjackich, inżynierskich, magisterskich, doktoranckich, podyplomowych i MBA. Nauka odbywa się w języku polskim i angielskim. Według raportu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 2024 r. jesteśmy szóstą najczęściej wybieraną uczelnią niepubliczną w Polsce. Współpracujemy z 65 placówkami z innych krajów w ramach programu Erasmus+.

Prowadzimy też szkoły średnie – Akademickie Liceum Mistrzostwa Sportowego i Aka-



Teresa Bogacka, Prezydent Lubelskiej Akademii WSEI (z lewej), odbiera z rąk red. Magdaleny Tuleckiej certyfikat Złotego Godła QI 2025 w programie Najwyższa Jakość Quality International

demickie Liceum Ogólnokształcące. Aktywnie wspieramy sportowe pasje najmłodszych – jesteśmy głównym udziałowcem i sponsorem najstarszego, ponad 100-letniego klubu sportowego w Lublinie – „Lublinianka”.

Naszą dumą są nowoczesne laboratoria i Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznej. Organizujemy również, między innymi, bezpłatne badania profilaktyczne mieszkańców regionu.

Te 25 lat zapewne nie było łatwą drogą.

Byliśmy drugą uczelnią niepubliczną na terenie województwa lubelskiego. Uczelnię powołała fundacja, co było ewenementem w skali kraju, bo zazwyczaj powstają one z prywatnych inicjatyw. Dzięki temu uniknęliśmy zakwalifikowania nas jako podmiotu gospodarczego, jak inne szkoły niepubliczne, a jednocześnie mogliśmy pozyskiwać dotacje z Europejskiego Funduszu Społecznego. Zaczęliśmy two-

żyć nowoczesne laboratoria. W fundacji i Uczelni wdrażaliśmy po 60 projektów rocznie. Biorąc pod uwagę jakość kształcenia powoli zdobywaliśmy przewagę nad uczelniami publicznymi w kraju. Dziś już nie mamy żadnych kompleksów odnośnie naszej konkurencyjności.

O jakie kierunki planują Państwo rozszerzyć swoją ofertę? Inwestujemy w kierunki i specjalności, których oczekuje rynek, np. Sztuczna inteligencja w logistyce i transporcie, Psychologia ze specjalnością psychoterapia, Tworzenie gier komputerowych i technologie interaktywne, E-biznes: e-marketing & e-commerce, czy Sport science & coaching – unikatowe kierunki, których w Polsce jeszcze nie ma. Akademia WSEI jest nowoczesna, innowacyjna i kreatywna, a w wielu dziedzinach wręcz prekursorska i wizjonerska.

Z czego jest Pani najbardziej dumna w perspektywie tych 25 lat działalności uczelni? Z tego, że nasza Akademia jest stabilną szkołą wyższą, dobrze postrzeganą i docenianą, oferując atrakcyjne programy kształcenia i kierunki, dające absolwentom dużą szansę na pozyskanie dobrego zatrudnienia oraz rozwój zawodowy.

Od kilku lat już nie jesteśmy alternatywą przy podejmowaniu decyzji o kierunku studiowania,

ale jesteśmy Uczelnią pierwszego wyboru. Bardzo mnie cieszy też uzyskanie statusu Akademii, nieustannie inwestujemy i się rozwijamy, bo chcemy sięgać jeszcze wyżej.

Czy jubileusz wiąże się z jakimiś szczególnymi inicjatywami?

Wraz z początkiem tego roku akademickiego rozpoczęliśmy cykl różnych podniosłych wydarzeń, w tym m.in. nadanie doktoratu honoris causa prof. Leszkowi Balcerowiczowi. Odbędzie się też duża konferencja naukowa i gala jubileuszowa, podczas której nagrodzimy naszych pracowników, naszych partnerów, przedsiębiorstwa i instytucje, z którymi współpracujemy.

Za nami 25 wspaniałych lat, dobrych, ale i trudnych. Wprowadzenie na bardzo konkurencyjny rynek niepublicznej uczelni na tak dużą skalę, zdobycie i utrzymanie stabilizacji finansowej, było dużym wyzwaniem. Jubileusz jest czasem refleksji, podsumowań, wspomnień, ale też symbolicznym początkiem drugiego ćwierćwiecza, pełnego nowych, inspirujących wyzwań.

Rozmawiała Magdalena Tulecka



Ekspert w dziedzinie innowacyjnych materiałów

– Świat idzie w kierunku rozwoju nowoczesnych technologii, a my, Polacy, powinniśmy podążać za tym trendem i odpowiadać na związane z nim potrzeby – mówi **Janusz Mięka**, Dziekan Wydziału Inżynierii Materiałowej i Fizyki Politechniki Krakowskiej



Dr hab. inż. Janusz Mięka, prof. PK, Dziekan Wydziału Inżynierii Materiałowej i Fizyki Politechniki Krakowskiej

Niedawno utworzono Centrum Zaawansowanych Materiałów Funkcjonalnych i Technologii Biomimetycznych 4D na Państwa uczelni. Na czym polega jego działalność? To multidyscyplinarna jednostka badawcza, która zajmuje się opracowywaniem i wdrażaniem innowacyjnych rozwiązań w zakresie nowoczesnych materiałów funkcjonalnych o specyficznych i kontrolowanych właściwościach fizycznych, chemicznych i biologicznych oraz

technologii inspirowanych naturą, które będą wykorzystywane w medycynie, farmacji, inżynierii biomedycznej, elektronice, budownictwie, ekologii i w wielu innych sektorach gospodarki.

Proszę podać przykłady takich rozwiązań.

Jednym z nich są materiały o właściwościach zmiennych w czasie, czyli tzw. 4D printing. Powstają w oparciu o polimery reagujące na bodźce zewnętrzne i kompozyty inteligentne. Dzięki ich zastosowaniu wydruki 4D mogą zmieniać swój kształt i właściwości, dostosowując się do warunków, w jakich obecnie się znajdują, np. w reakcji na temperaturę, wilgotność czy pole magnetyczne. Rozwiązanie to można wykorzystywać m.in. w infrastrukturze drogowej i kolejowej, elektronice, przemyśle lotniczym oraz kosmicznym. Inny przykład tego rozwiązania stanowi wykorzystywany w biomedycynie szkielet protezy. Jest on nasączany specjalnymi materiałami, z których powstają żywe tkanki, do których na-

stępnie dodaje się środki odżywcze i lecznicze, dzięki czemu przeszczep nie jest odrzucany przez organizm.

Otwarcie Centrum nie byłoby możliwe, gdyby nie doskonała organizacja Politechniki Krakowskiej.

To prawda. Kluczem do sukcesu są dwa elementy: kadra i wyposażenie w sprzęt badawczy. Kształcimy świetnych specjalistów, którzy są rozbijani przez różne firmy jeszcze w trakcie trwania studiów. Realizujemy też sporo grantów z NCBR-u i NCN-u. Mamy także bardzo dobrze rozwiniętą współpracę z przemysłem. I duża część środków, które wypracowujemy w ramach tych zadań, jest przeznaczana na doposażanie naszych pracowni, dzięki czemu możemy współpracować

z uczelniami i instytutami badawczymi na całym świecie.

Abolwenci szkół technicznych nie muszą się więc martwić o zatrudnienie?

Rynek się zmienia, ale zapotrzebowanie na inżynierów w różnych branżach pozostaje niezmiennie. Uważam, że w najbliższym czasie nastąpi wielka rewolucja technologiczna związana z produkcją i zastosowaniem nowoczesnych materiałów. I ten kierunek będzie się dynamicznie rozwijał. Jeżeli Polska nie zrozumie tego, jakie trendy są obecnie na rynku oraz tego, że inżynieria materiałowa jest motorem napędowym w wielu dziedzinach gospodarki, to pozostaniemy w tyle za innymi krajami.

Rozmawiała
Zuzanna Pawelczyk



Politechnika Krakowska
Wydział Inżynierii
Materiałowej i Fizyki

Fascynująca podróż w przeszłość

Jesienią ubiegłego roku odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Tyskich Browarów Książęcych. Dziś jest to jedna z pereł na szlaku śląskich atrakcji turystycznych, odwiedzana przez kilkadziesiąt tysięcy turystów rocznie. Historię serwuje się tu nowocześnie i z wielką pasją, zaś jej zgłębianie to fascynująca podróż w czasie przez cztery wieki warzenia „Złota Tychów”. Ofertę turystyczną uzupełnia unikalna na skalę Polski możliwość zwiedzania działającego niemal od 400 lat browaru.

Przemysłowa historia Śląska

Tyskie Browary Książęce są ważną częścią historii Śląska od prawie 400 lat. To perła architektury regionu, a zarazem nowoczesny browar. To tutaj bije serce Tyskiego. Piwo warzy się tu nieprzerwanie od 1629 roku, co oznacza, że jest to jeden z najstarszych browarów w Polsce.

Powstał z inicjatywy rodu Promnitzów, a czas jego rozkwitu przypada na przełom XIX i XX wieku. Ówczesnym właścicielem browaru był przedsiębiorca i wizjoner, książę Jan Henryk XI Hochberg. Browar zawsze miał znaczący wpływ na lokalną społeczność. Zna-

zło w nim zatrudnienie wiele pokoleń mieszkańców Tychów i okolicy. W 1893 roku powstała nawet linia kolejowa łącząca Browar z dworcem w Tychach. W 1950 roku w mieście zostało otwarte Technikum Przemysłu Browarniczego. Dzisiaj browar rozpościera się po obu stronach ulicy Mikołowskiej w Tychach. Historyczna część obiektu jest pod opieką konserwatora zabytków, a tuż obok znajduje się nowoczesny rozlew i centrum dystrybucji.

Nowoczesne muzeum pełne historii

Muzealna ekspozycja prowadzi gości przez dziesięć epi-

zodów wybranych z setek lat działalności browaru. Wśród kamieni milowych znajdują się początki browaru z XVII wieku, spektakularny rozwój z drugiej połowy XIX i początków XX stulecia: rozbudowa i modernizacja kompleksu, podbój europejskich rynków czy udogodnienia dla pracowników, następnie obchodzony z wielką pompą jubileusz 300-lecia, ciężkie lata II wojny światowej i późniejszy okres upaństwowienia, już bez książęcej korony na etykietach, który jednak zaowocował powstaniem Technikum Browarniczego, wreszcie powrót w wielkim stylu wraz z wejściem w nowe milennium, co przypieczętowały słynne kampanie reklamowe czy tzw. piwne Oskary dla Tyskiego. Co ważne, wiele miejsc poświęcono nie tylko zakładowi i warzonemu w nim piwu, ale także pokoleniom ludzi, którzy tu żyli i pracowali.

Ekspozycja angażuje, oddziałuje na wszystkie zmysły odbiorcy i pozwala wręcz zanurzyć się w historii, m.in. dzięki multimediom i elementom inte-

raktywnym. Imponuje zarówno treścią, jak i formą – bo choć narracja sięga niemal cztery stulecia wstecz, a samo Muzeum mieści się w zabytkowych murach, to ma ambicję, by sposób opowiadania był na miarę XXI wieku.

Zwiedzanie tyskiego browaru

Pełna oferta Centrum Wycieczkowego Tyskich Browarów Książęcych obejmuje również wycieczkę po zabytkowym browarze z przewodnikiem, która może być rozszerzona o wizytę w części rozlewniczej, gdzie można obserwować pracę nowoczesnych linii do nalewania piwa do puszek i butelek szklanych. To niezwykła okazja, by na własne oczy zobaczyć perłę architektury przemysłowej XIX wieku, a zarazem działający browar, który korzysta z najnowszych urządzeń i technologii. Ta propozycja przeznaczona jest wyłącznie dla osób pełnoletnich, podobnie jak Tyska Szkoła Degustacji, czyli warsztaty degustacyjne (opcjonalnie dostępne również z food pairingiem) przygotowane dla miłośników doznań sensorycznych.



Idealnym zwieńczeniem wizyty jest sesja w Pubie pod Browarem, gdzie można skosztować wyjątkowego, najświeższego piwa. Tyskie Gronie z Browaru – tutejsza specjalność – powstaje zaledwie kilka metrów od lokalu i jest podawane bezpośrednio po uwarzeniu; można je także zakupić na wynos. Osoby, które lubią kolekcjonować nie tylko wrażenia, ale także pamiątki, z pewnością nie ominą sklepu z gadżetami marki Tyskie. Te wszystkie elementy składają się na unikalne, kompleksowe doświadczenie piwnego świata, które przypadnie do gustu zarówno biofilom, jak

i pasjonatom historii czy industrialnych zabytków. Tutaj tradycja i nowoczesność, wielowiekowa historia i jej współczesne przedstawienie, losy miejsca, ludzi i produktu spletają się w jedno, co sprawia, że Tyskie Browary Książęce są wyjątkowym punktem na mapie polskich i europejskich browarów.

Tyskie Browary Książęce należą do prestiżowego Szlaku Zabytków Techniki.

Borys Gryniwicz

